



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wojskowe Kino

„Legun”

W. Dobrowolskiego iz.
(czerw. Szkoła)

Prezentacja w dni powsz. o g. 8, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 2. Główna scena punktualnie o g. 9.30.

Program od czwartku 21-go Kwietnia r. b. i dni następnych
Największa Sensacja Sezonu!!!

Dlaczego wybitni artyści kinematograficzni pobierają bajkowe wprost gazy ???
? Dlaczego płacani są znacznie lepiej od większej jeszcze miary artystów scenicznych ?
... ???

Tajemnicę tą pozwoliła sobie odsłonić po raz pierwszy znana wytwórnia kinem. „Jermoljewa” w Moskwie w potężnym 6-cio akt. współcz. dramacie z życia intymnego artystów kinemat. p. t.

ANONSI W następnym programie ukaze się
Cud nad Wisłą

Z powodu kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc podwyższone.

Za kulisami ekranu

w rolach głównych ulubieniec publiczności **Możuchin** i jego urocza partnerka **Lisenko**

TEATR
„NOWOŚCI”
I Aleja № 12.

Otwarcie sezonu!!!

Kapelmistrz **J. Petersburski.**
Kierownik artystyczny
Fr. Stróżewski.
Art. malarz dekorator
F. Feliński.

Przebieg przedstawień o godz. 7 i 9 wieczorem.

Od soboty 23-go do poniedziałku 25-go Kwietnia 1921 r. włącznie.

CZĘŚĆ I.

PROLOG Ksawerego Glinki.

CZĘŚĆ II.

HALUCYNACJA Farsa Hennequieno'a.

CZĘŚĆ III.

Dział Koncertowy z udziałem całego zespołu.

CZĘŚĆ IV.

KWIAT MIRTOWY Operetka Falla.

Udział przyjmują artyści Scen Warszawskich:

PP. W. DOBOSZ-MARKOWSKA, JADWIGA STARŻA-STRÓŻEWSKA, SABINA ZIELIŃSKA, ZOFJA GRABOWSKA, JADWIGA KOSSOWSKA, ZOFJA FALISZEWSKA, KAZIMIERZ WORN, ROMAN ŻOŁOPIŃSKI, ANTONI WZORCZYKOWSKI, HENRYK ZAJĄCZKOWSKI i inni.

Szczegóły w programach i afiszach.

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przedruk i przekład zastrzeżone.

Miło mi będzie usłużyć panu kapitanowi, — salutował Stefan.

Na dany znak przez kapitana służba magazynu zaniosta paczkę z rewolwerami na wóz Stefana.

W bramie oficer z gotowością przyjazną przybił pieczętkę na rozkazie odbioru posyłki i uprzejmie pożegnał, zaś Stefan, skoro znalazł się na wolnej drodze, rzekł do artylerzystów:

— No, bracia, zrobiliśmy swoje. Teraz nieznacznie i każdy z osobna porzucicie wóz i spotkamy się na Lesznie u Jala na obiedzie. A ty, bracie woźnico, zrzuć nieznacznie szynel i czapkę, ubierz się po cywilnemu, i jazda na Leszno. Ja was wyprzedzę dorozką.

Wysiadł w pobliżu sklepu, chcąc niepostrzeżenie dostać się do mieszkania, lecz na schodach spotkał się z Jankiem, który widząc go, zawołał uradowany:

— Zyjiesz! Wróciłeś!
— Jak widzisz, — odparł chmurny, niechętnym głosem, — nie udało się!
— A inni? A tamci?
— Wyspali się!

— To kłamstwo bezczelne, — zaśmiał się Janek, — nie wróciłbyś bez nich.

Udało się!... Hej, Sledź! Jurek! — zawołał na cały głos.

— Czego się drzesz, jak sroka, — powiedział Stefan zgorzony, — zepsułeś mi zabawę.

— Głupstwo zabawa! — a widząc otwierające się drzwi na piętrze wołał radośnie: Jest opłakany i pogrzebiony!

— Nie drzyj się! — krzyknął Stefan, — przygotuj obiad dla pięciu, no i dla mnie. Zaraz tu przyjdą.

— Dobrze, w tej chwili rozporządę, ale im nic nie opowiadaj, — wskazał na Sledzia i Jurka, — póki nie wrócę.

Obiad po doznanych wrażeniach był bardzo przyjemny i wesoly. Cieszyli ich pozyskane na Moskałach karabiny, a bardzo miłą niespodzianką było dwieście brauningów z nabojami.

Czas przy obiedzie i opowiadaniu szczegółów śmiałej wyprawy mijął szybko i było blisko siódmej, gdy Stefan spostrzegł, że czas już iść do Wyrwilłów.

Zadzwonił, Marja mu otworzyła, a zobaczywszy go zbliadła ze wzruszenia i zawołała niedowierzająco:

— Zyjiesz... pan! Wróciłeś? — nie wypuszczała jego ręki.

— Na duchy zawczeka godzina, — uśmiechnął się, — zresztą przyrzekłem i przychodzę... do państwa.

Marja, czując napływające łzy, powiedziała zmienionym głosem:

— Proszę wejść... zaraz przyjdę, — i szybko poszła w głąb mieszkania, chcąc ukryć swe wzruszenie.

W oświetlonym saloniku usiadł na swem zwykłym miejscu pod kłnem, trochę zdziwiony nagłym zniknięciem Marji.

Po chwili weszła pani i z przyjaznym uśmiechem witała go:

— Tak dawno nie był pan u nas. Myślałam, że pan wyjechał.

— Byłem bardzo zajęty, a obowiązki idą nawet przed tak miłą wizytą jak u państwa.

— O, tak, to i moja zasada, i tak wychowałam córkę, najpierw obowiązki, a dopiero przyjemność. Iż jednak ludzi goni za zabawami, a zniechce swe obowiązki, — westchnęła.

— Różnie bywa na świecie, — powiedział od niechcenia.

— Ale to złe, — przemówiła goręcej, — a wina w tem jest wychowania bez zasad moralnych. Terazniejsze panny leżą z zabawą na zabawę. I jak to się skończy?

— Pozwól im, pani, — uśmiechnął się, — karnawał bliższy a krótki.

— A jak zapowiada się karnawał?

— Nieźle, — rzekł, byle coś odpowiedzieć przez grzeczność.

(D. c. a.)

Granice cierpliwości

Przemawiając ostatnio w Sejmie, prezydent ministrów Witos wygłosił m. in. następujące wielkiej wagi zdanie:

„Przeszłoby to już granice cierpliwości narodu, gdyby wola ludu górnośląskiego nie była uszanowana”.

Krótko i dobitnie. Świat musiał się wrascie dowiedzieć, że są pewne świętości, których naród polski podeptać nie pozwoli, a należy do nich wyraźna wola ludu śląskiego, który w całym okręgu przemysłowym, aż po Odrę, wypowiedział się za połączeniem z Polską. I gdyby mimo to ostrażenie naczelnika rządu polskiego chciano zlekoczyć wyniki plebiscytu górnośląskiego, świat dowie się również, że słowa Witosa były wyrazem nęgiętej woli całego narodu.

Istnieje obok sprawy górnośląskiej kwestja inna, dotychczas nie uregulowana. To sprawa Śląska Cieszyńskiego. W najcięższych dla Polski chwilach forsytująca swych czeskich pupiłom koalicja przeprowadziła krzywdzącą Polskę decyzję wbrew najprostszemu pojęciu o sprawiedliwości. Ale naród polski tej narzuconej przemocą decyzji nie uznał i nie uzna nigdy.

Tymczasem w ostatnich dniach rozszły się wieści o przygotowaniu do ostatecznego rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego. Podobno jakaś, upoważniona przez rząd polski, delegacja doszła do kompromisu z czachami. Podobno kompromis ten ma polegać na ustąpieniu Polsce jakichś 30 kwadratowych kilometrów obszaru rolnego na południu od Cieszyna. Zastrzegamy się, że są to informacje nieoficjalne, ale, bądź co bądź, posiadające pewne znamiona prawdopodobieństwa.

Wobec powyższego prasa polska, będąca wyrazicielem opinii społeczeństwa musi wyrazić że zdecydowanym protestem. Wolno rządowi i dyplomacji polskiej zawierć kompromisy w razie konieczności, ale nie wolno nigdy posunąć się do tego, by rezygnować z najświętszych praw narodu. Zachłanność czeska, podjętą protekcją zewnętrzną i chwiałowami trudnościami Polski, mogła przeprowadzić kańową decyzję, ale to jeszcze nie powód, by naród pokrzywdzony z faktem dokonaniem wbrew jego woli mógł się pogodzić, by go akceptował i omijając wolającą o pomstę krzywdę do sułtera politycznego-dłoń przyjazną wygłąnął.

Z bólem serca godzimy się dziś z tem, że połowa Górnego Śląska, którą zwartą masę zamieszkuje rónicy lud polski, przedpodobnie pozostanie przy Niemczech. Trudno—świadomość narodu w tej miljonowej masie chłopów polski nad Odrą i za Odrą jeszcze się w dostatecznym stopniu nie zbudziła. Ale, przynajmniej nie możemy się pogodzić z tem, że 150,000 Polaków na Śląsku Cieszyńskim oddano w niewolę czeska, nie pytając się o ich wolę, nie zarządzając plebiscytu dlatego, że się to zarobcom czeskim nie podobalo.

Nie może być wymówki, że skutkiem zaburzeń plebiscyt nie mógł dojść do skutku. Mimo terroru i szantażów niemieckich plebiscyt na Górnym Śląsku przeprowadzono. Przeprowadzono go na obszarze płęczy większym, niż obszar Śląska Cieszyńskiego i zniesiły się sily, by zapobiedz wszelkim niemieckim próbom unieszczenia plebiscytu. Dla nas najsłabszej jęsną jest rzecz, że plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim santechno dla tego, że wypadby dla Czechosłowacji katastrofalnie, a koalicja, zlekoczący Polskę wobec powodzeń bolszewickich, kosłem Polski chciała sobie zagwarantować przychylnie czeska. To był jedyny motyw, który spowodził niezem nieusprawiedliwione oddanie Czechosłowacji okolic bezwzględnie, — ponad wszelką wątpliwość polskich.

Nie możemy poprostu zrozumieć, aby czysto polskie okolice Śląska Cieszyńskiego za zgodą Polski pozostały przy Czechosłowacji. B-gumina, Frysztań, Karwin, Dąbrowa, Cieszyń (orzepolowiony), Jasionów—oto okolice, które muszą do Polski należeć. Zrezygnowalibyśmy z nich, gdyby to był teren etnograficznie czeski, zrezygnowalibyśmy, gdyby ludność tych obszarów z wolnej, nieprzymuszonej woli wypowiedziała się za przy-

3-a Loteria Państwowa

z 80,000 losów w 2 serjach palowa wyrywa.

Szczęśliwy gracz może wygrać 5,000,000 marek.

Dwie premje po 1,500,000 mk.

Losy do I klasy już nadeszły
są do nabycia w adm. „Gońca Cześć.” II Aleja 38.

nieależności do Czechosłowacji. Nie zaszła ani pierwsza, ani druga okoliczność — więc my nie mamy prawa rezygnować, — więc wolno się nam wyzwać tego, co nam się według praw boskich i ludzkich należy!

I jeżeli prawdą jest, że rząd polski, dla jakichś bliżej nieokreślonych widoków politycznych zamierza zrezygnować z tych niewątpliwie polskich obszarów, to Sejm polski takiego paktu nigdy nie uzna. Dlatego nie może usnąć, że nie uznaje go naród, że sumienie narodu wzdryga się na samą myśl wydania na zatrete, na wynarodowienie, tego, co od lat tysiąca polskością oddycha i z polskością miljonem wężów nierozdzielnie związane.

Polska z Czechami o Karwinę wojny nie będzie prowadziła. Mamy czas. Rychlej może, niż przypuszczamy, żarliwszy potworek czeski pocnie się dławić nadmiarem organizmów obcych, które wchłonał dzięki protekcji koalicyjnej.

Wtedy pomóżmy o naszych nigdy nieprzedawnionych prawach na Cieszyń. Śląsku, i właśnie, aby wtedy wystąpić z podniesionem czołem, nie możemy sankcjonować krzywdy, która jest wynikiem czelności i żarliwości czeskiej, wygrywającej wobec swych możnych protektorów tragiczną chwilę naszych trudności zewnętrznych.

O Śląsku, Cieszyńskim nie zapomnijmy!
Częstochowa.

Żądania komisji odszkodowań.

Paryż. Komisja odszkodowań przestała do niemieckiej komisji ciężarów wojennych notę, dotyczącą żądania dokonania wypłaty, przypadającej w terminie przed dniami 1 maja. Nota żąda umieszczenia odpowiedniej ilości złota Banku Rzeszy na terytorjum okupacji koalicyjnej. W razie odmowy ze strony Niemiec komisja zażąda natychmiastowego oddania zapasów metalowych Banku

Rzeszy. Jedyne w celu uniknięcia skutków podobnego oddania zapasów metalowych komisja odszkodowań postanowiła ograniczyć się do żądania umieszczenia odpowiedniej ilości złota w jednej z filij Banku Rzeszy na terytorjum okupowanym, a więc albo w Kolonii, albo w Koblenz. Nadejście odpowiedzi Niemiec będzie oczekiwane do dnia 22 b.m.

Rokowania finansowe z Francją.

Paryż. Delegat polski Berneri Diamand, który przybył do Paryża w celu zawarcia układów finansowych z rządem i przemyslowi kolami francuskimi co do eksploatacji polskich źródeł ropy naftowej, oświadczył przedstawicielowi „Journala”, że według ogólnego prze-

konania rokowania zostaną ukończone w ciągu najbliższych 10 dni, w sposób zadowalający dla obu stron. Delegat dodał, że współność interesów i dobra wola obu stron najzupełniej uprawniają do nadziei, że porozumienie będzie osiągnięte z łatwością.

Telegramy

5 maja na G. Śląsku.
Bytom. Na konferencji przedstawicieli wszystkich organizacji zawodowych, kulturalnych, sportowych i oświatowych G. Śląska uchwalono w porozumieniu z polskim komisarzatem plebiscytowym przesunąć obchody 3 maja na dzień 5 maja i zbierać w tym dniu zgodnie z tradycją składki na cele oświatowe.

Gwałty Niemców nad Polakami w Westfalji.

Bytom. Do polskich placówek konsularnych w Niemczech oraz do polskich władz plebiscytowych G. Śląska dochodzą o niestychanych gwałtach, stosowanych w Westfalji przez organizacje niemieckie wobec mieszkających tam Polaków górnośląskich. Wielką liczbę robotników wydano zaraz po głosowaniu z Westfalji jedynie dlatego, że głosowali za Polskę.

Delegat z Ameryki

Warszawa. Do Warszawy przybył przedstawiciel departamentu szkolnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. Wacław S. Jesień, autor licznych dzieł i studiów wydanych przez Rząd St. Zjednoczonych.

Zadaniem podróży p. Jesienia jest zapoznanie się ze szkolnictwem w krajach Europy środkowej w szczególności zaś ze szkolnictwem polskiem i czeskosłowackim, oraz zbadanie systemów i tradycji oświatowo-szkolnych w tych krajach. Polsce powierzył p. Jesień około 3 misję, w ciągu których wzywano będzie bądź poszczególne szkoły różnych typów, bądź organy administracji szkolnej. — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało p. Jesieni list pismo, ułatwiające mu dostęp do wszystkich szkół i zakładów pedagogicznych. — Miejsce stałego zamieszkania p. Jesienia w czasie pobytu jego w Polsce: Warszawa, Foksel 2.

Okrucieństwa tureckie.

Ateny. Biuletyn prasowy z 19 kwietnia komunikuje urzędową statystykę okrucieństw, popełnianych przez Turków

na ludności greckiej od roku 1914. Tsoukales, poseł z Bozoci i inni deputowani podali szereg urzędowo stwierdzonych zbrodni tureckich. Przeszło 55,000 ofiar datuje się z czasów dawnych. Obecnie kernaliści są znacznie gorst. Baltez, minister spraw zagranicznych, podaje szczegóły bezprawa tureckiego w Konstantynopolu i Arij Malejszej. Palono kościoły, rozstrzelano i rzucano do studni niewinną ludność grecką. Pewną dziewczynę znaleziono ukrzywdzoną. — Szerszym był los wsi Teta. Nie szczeniżono tam ani kobiet ani dzieci. Baltez przy odpowiedziałnym za to nie naród turecki lecz kierowników rządu. Grecja zwraca się z tem do sumienia wszystkich narodów cywilizowanych.

Na prasę bolszewicką za granicą.

Berlin. „Rul” donosi: Centralny komitet komunistycznej partji w Rosji wysygnował 500 milionów carekich rubli na wydawanie za granicą nowych bolszewickich dzienników i na subsydjowanie tych, już egzystujących, które są prowadzone w kierunku komunistycznym.

Walki bratobójcze we Włoszech.

Rzym. W wielu miejscowościach przyszło do sążnię między faszystami a komunistami. We Fajano było 7 zabitych. W San Sepolero, koło Fjorencji, zostało w czasie sążnię 2 osoby zabite.

Pogrzeb b. cesarzowej.

Berlin. Pogrzeb cesarzowej niemieckiej odbył się wczoraj przed południem bez żadnych wypadków. W pogrzebie wzięły udział setki tysięcy ludności, cokolwiek dawnej rodziny cesarskiej i rodzin kających oraz 100 generałów, między nimi Hindenburg i Ludendorff.

Militaryzacja szkół sowieckich.

Wojenno rewolucyjna rada na żądanie Trockiego opracowała i przedstawiła na zatwierdzenie do centralnego komitetu wykonawczego obszerny projekt militaryzacji wszystkich szkół sowieckich, poczynając od najniższych i kończąc na uniwersytetach. Militaryzacja będzie polegała na tem, że w szkołach niższych

wprowadzona będzie gimnastyka wojskowa i obznajmienie estubaków z systemat wojskowymi.

W szkołach średnich ma być wykładana traktyka, ballistyka i historia wojenna. Wreszcie na uniwersytetach mają być zorganizowane fakultety wojskowe z oddziałami: sztabu generalnego, inżynieryjnym, intendantkim i artyleryjnym. Oddziały te mają być równoznaczne obecnym akademjom. We wstępie projektu Trocki pisał między innymi: „cały świat, dopóki nie usna i nie przyjął komunizmu, jest naszym wrogiem, z którym będziemy walczyli. Musimy posiadać armię, której równaj nie będzie w całym świecie”.

Akcja katolicka we Włoszech

Rzym. Katolicy rozwijają we Włoszech ożywioną działalność. Już obecnie posiadają 24 dzienniki, 50 rewizji, 300 wydawnictw perłdycznych i 400 innych rodzajów druków. Katolicki związek kobiet liczy 300,000 członków i 1000 towarzyszów. Związek robotników katolickich w samym Turynie liczy przeszło 2000 członków.

Delegacja polska w stolicy Węgler.

Budapeszt. W dniu dzisiejszym jest tu oczekiwany przyjazd polskiej komisji ekonomicznej. Budapeszteńska rada miejska przygotowuje uroczyste przyjęcie delegacji na dworcuz z udziałem przedstawicieli rządu i miasta.

Komuniści w Czechach.

Praga. Dzienniki czeskie cytują artykuł moskiewskiej „Pravdy”, donoszący, że Zinowjew na 10-ym kongresie komunistycznym w Moskwie omawiał również sytuację komunistyczną w Czechosłowacji i oświadczył, że około standardu komunistycznej w Czechosłowacji zgromadziło się 480 tysięcy robotników czeskich. Z tego względu rząd sowiełtów wysłał do Czechosłowacji wpływową deputację.

Ostatnie wiadomości.

Udział Austrii w sankcjach.

Wiedeń 21 | 4. „Burl. Tagblatt” donosi, że rząd francuski zawiadomił Austrię, że ententa domaga się przyłączenia się Austrii do sankcji gospodarczych przeciwko Niemcom.

Fantastyczne pogłoski.

Bytom 21 | 4 EE. Z miarodajnych kół niemieckich donoszą, że w Niemczech sarysował się projekt rozdrobienia Rzeszy niemieckiej na zupełnie odrębne jednostki państwowe celem uniknięcia wypłaty odszkodowań. Każde z państw, według przewidywań Niemców, miałyby odrębne tendencje społeczne i narodowe.

Niemcy muszą płacić.

Paryż 21 | 4. Komisja reparacyjna wystosowała do niemieckiego wydziału komisji odszkodowań notę z żądaniem wydania całej rezerwy złota Banku Rzeszy niemieckiej. Nota jest terminowa i domaga się odpowiedzi w przeciągu 2 dni.

Wiedeń 21 | 4. O północy rozpoczęli urzędnicy francuscy urzędowanie na całej granicy celnej między Francją a Niemcami.

Od dzisiaj rana wzdłuż całej granicy Renu, rónież i na południu, kontrola wozów bagażowych dokonywana jest przez urzędników francuskich.

Wielka afera szpiegowska we Lwowie.

Lwów. Lwowski „Gońec Wieczorny” donosi, że władze wojskowe w padły na trop wielkiej szpiogowskiej, składającej się z osób wojskowych i cywilnych, operującej na rzecz Rosji, a mającej siedzibę we Lwowie.

W świątku z tą sprawą aresztowano szereg osób i umieszczono w wojskowym więzieniu śledczym przy ul. Zamarynowskiej. Szczęśliwie śledwa, przybierającego wielkie rozmiary, trzymają się na razie w ścisłej tajemnicy.

Demonstracja monarchistyczna w Poczdamie.

Berlin. 21 | 4 W Poczdamie przysła do obrzymiej monarchistycznej demonstracji z powodu przybycia Hindenburga Ludendorffa i Mackensena. Wzburzon tłum znielawit czynnie kilku amerykańskich przejeździł samochodem. Policja z trudem przywróciła porządek. Na dziedzińcu Rady robotniczej zgromadził 24 g. miastym strajkiem generalnym, o ile nie zostaną usunięte estandary żalobne.

KRONIKA

Z karty żałobnej. W dniu 20 b. m. zmarł znany w naszym mieście obywatel, b. długoletni członek Dyrekcji Tow. Kredytowego miejskiego ś. p. Mieczysław Zborowski.

W zmarłym społeczeństwo nasze straciło ze wszelkimi pożyteczną jednostką, świecąca innym wzorowym przykładem szczerego patriotyzmu i poświęcenia dla dobra społecznego. W ciężkich latach wojny wytrwał do ostatniej chwili na posterunku ochrony polskiego stanu posiadania, pozostając jedynym właścicielem chrześcijańskiej posiadzi w Nowym Rynku. W życiu prywatnym wznosił sobie życzliwość i poważanie wśród ogółu współobywateli.

Pamięć szanownego obywatela czcić! — **Odezwa duchowieństwa.** Księża posłowie wydali do ludu katolickiego odezwę, w sprawie Konstytucji. — Odezwa znacząca, ze stronicowo narodowe, do którego księża należą, w ciągu dwuletniej pracy sejmowej usiłowane wprowadzić do konstytucji zasady, które mi Polska od wieków się kierowała. — Udało im się to w znacznej mierze. — Trzy tylko zasady, które przeprowadzono przy drugim czytaniu konstytucji, w trzech czytaniach zostały zmienione. A to w sprawie pierwszeństwa religii katolickiej, w sprawie, że prezydent Rzeczypospolitej winien być katolikiem i w sprawie prawa rodziców do decyzji w sprawach szkolnych. Odezwę podpisał 23 księży z ks. arcybiskupem Teodorowiczem na czele.

— **Rejestracja oficerów roczników 1879—1889.** M. S. Woj. skowych zarządziło dodatkową rejestrację wszystkich oficerów i im równorzędnych z roczników 1879 do 1889. Wymienieni zgłoszą się bezwzględnie u oficerów ewidencyjnych powiatu miejsca zamieszkania, celem dodatkowej rejestracji.

Zmiana stałego miejsca pobytu winni oficerowie i im równorzędni, znajdujący się w stanie nieczynnym, zgłaszać tak samo, jak szeregowi, a właściwego oficera ewidencyjnego.

— **Ze Starostwa.** Reskryptem Prezydium Województwa Kieleckiego L. Pr. 2750 I | 21 z dnia 15 | 4 wyznaczone zostały we wszystkich Starostwach na terytorjum Województwa Kieleckiego, począwszy od 25 kwietnia b. r. następujące godziny, przyjęte dla publiczności u Starosty (w czasie jego nieobecności u zastępcy) od 11 do 1 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt u poszczególnych referatów od 10 do 1 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Biuro podawcze Starostwa otwarte od 8 rano do 3-jej po południu. Nr. telefonu 157 służy do rozmowy z poszczególnymi referatami. Starostwa Nr. telefonu 177, wyłączenie do rozmów ze Starostą.

0 bibliotekę dla 27 p. p.

Wobec zakończenia działań wojennych i przedostania przejścia armii do stanu pokojowego a zatem i powrotu 27 p. do Częstochowy, już dłużej pożądanym byłoby zajęcie się przygotowaniem obszernej biblioteczki tymczasowo przy Un. Żołn. B. Z. 27 p. która następnie przesyłaby na własność pułku. Dotychczasowy skład księżek tej biblioteki jest niedostateczny i mało interesujący, przeważnie księżki to dawniej ofiarowane dla U.Z.Z. 27 p. albo nie zupełnie odpowiadają potrzebom, aczennu lub też przedstawiają się jako makulatura. Mylnym i nierozsądnym byłoby uważać wszystkich żołnierzy jako ludzi s elementarnym wykształceniem, których zadowolnią ulotne broszury i dziełka popularne.

Żołnierzowi ze średnim wykształceniem należy również umożliwić korzystanie z księżek naukowych i balustracyjnych poważniejszych, które dają mu godną zajęcie po szereg i monotonnej pracy rozszerzają zakres jego wiadomości.

Bardzo również pożądana jest bezinteresowna współpraca Sz. pp. nauczycieli przy szerzeniu oświaty i kultury w szeregach żołnierzy. Zofiarowanie tej współpracy, która wyrazi się w wygłoszeniu opracowanych popularnych odczytów z historii, przyrodznictwa krajoznawstwa i innych przedmiotów będzie jak najkorzystniejszą i gorącym podziękowaniem przyjęta. Odczyty takie

mogą być wygłaszane w dni świąteczne i niedziele w odpowiednim lokalu. Pomoczą rządu w zakresie szerzenia kultury i oświaty w wojsku, czy to z braku wykwalifikowanych sil pedagogicznych i okrośu przeszłości, czy też z koniecznej oszczędności w środkach musi być bardzo ograniczoną, zaś bez pomocy intensywnej i trwałszej osób traktujących zawodowo nauczanie w społeczeństwie cywilnym, praca oświatowa w wojsku z powodu wyżej przytoczonych braków, nie dających się czasowo usunąć, nie może dawać dostatecznych a tak bardzo pożądanego rezultatów.

Zrozumiałem jest, że z tej wspaniałej pracy muszą być całkowicie wyłączone jakiegokolwiek tendencje polityczne i partyjnego agitacyjne, musi ona mieć na celu jedynie szerzenie kultury i oświaty wśród żołnierzy.

W nadziei że powyższy apel do myślących członków społeczeństwa nie pozostanie bez echa, wyraża się składanie zofiarowanych księżek gilar towarzyskich instrumentów muzycznych i innych odpowiednich przedmiotów, jak również ofiar w gotówce dla U.Z. do Redakcji naszego pisma.

— **Z Komitetu opieki nad zdemobilizowanym żołnierzem.** W ub. środę, w sali kasy pożyczkowej - oszczędnościowej odbyło się zebranie komitetu opieki nad zdemobilizowanym żołnierzem pod przewodnictwem p. Mistorowskiego. Pióro trzymał p. Guzowski. Omawiano sprawę urzędzenia dnia znacząca w dniu 1 i 3 maja na na rzecz pomocy zdemobilizowanemu żołnierzowi. Wobec małej ilości osób, biorących udział w zebraniu, postanowiono liczniejsze zebranie w tej sprawie zwołać na poniedziałek dn. 25 b. m.

— **Kwartalne zebranie Stow. Rzemieślniczego.** W sobotę dn. 23 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Stow. Aleks 9, odbyło się kwartalne zebranie członków Stowarzyszenia Rzemieślniczego.

Pomędzy sprawami, które mają być rozpatrywane, jest ważna kwestja kursów wieczor. rzemieśl., wobec tego Zarząd uprasza o przybycie wszystkich majstrów cechowych.

— **Pielgrzymka z Warszawy.** W dniu 4 maja ma przybyć z Warszawy do Częstochowy pielgrzymka, organizowana przez służbę narodową kobiet.

— **Bilety loteryjne.** W Administracji „Gonia Czysta” są do nabycia bilety 1-jej klasy 3-jej Loterii klasowej.

— **Z „Lutni.”** W sobotę 23 b. m. w lokalu własnym odbyło się zabawa taneczna dla członków i wprowadzonych gości, pp. gospodnie i pp. gospodnie zabawy przygotowane niesodpisani, a jakie ??? Początek o godz. 9 wiecz.

Uroczystość powitania naszych bohaterów odbędzie się w dniu 28 b. m.

W ub. środę o godz. 8-jej wieczorem w sali Stowarzyszenia rolniczego odbyło się zebranie organizacyjne komitetu dla przyjęcia żołnierzy niemieckich formacji powracających z frontu. Zebranie swołane zostało staniem Komitetu obywatelskiego obrony państwa, który powierzył zorganizowanie komitetu Sekcji opieki nad żołnierzem.

Obrazy odbyły się pod przewodnictwem inż. Kamińskiego, pióro trzymał inż. Hlasko. W obradach wzięli udział przedstawiciele stowarzyszenia, miasta i wszystkie organizacje społecznych opieki nad żołnierzem.

Wobec tego że przyjazd formacji frontowych odbywa się drobnymi partiami i przeważnie nocą, postanowiono zaniechać powitalnych przyjęć na peronach a oficjalne przyjęcie odbyć uroczystość w dniu 28 b. m. gdy już wszystkie formacje będą w Częstochowie.

Ponadto postanowiono powitać przez osobną delegację korpus oficerów i o sobie gen. Pogorzelskiego, szanownego z chlubnej działalności bojowej, który w dniu wczorajszym powrócił do Częstochowy.

— **Kto da więcej?** Za laske, napoleońską dają w chwili obecnej 5000 mk., za burzystyn 900 mk. Kto da więcej.

— **Echa kradzieży w kantorze wymiany.** W związku z kradzieżą 260 dolarów p. Kleszczyński komunikuje nam, że dolary nabywał dla domu bankowego Helman Zorski, gdzie natychmiast po wyjściu akerzyński ży-

Ks. Pechemu i ks. Włosfińskiemu za jego bezinteresowność, Dowodztwu Garnizonowego Szpitala, Nauczycielstwu, działwie szkolnej, znajomym, przyjaciółom i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

s. i p.

Bronisława Krawulskiego

kapitana pod lekarza szpitala polowego Nr. 401,
i jego żony

Marji z Nowosielskich

składają serdeczne podziękowanie

Rodzice i rodzina.

dowskich dolary zostały odniesione i tam podczas liczenia kradzież została ujawniona.

Urzednicy komory celnej pod sądem

Wyrok jesoze nie zapadł
W ub. środę na posiedzeniu popołudniowym sądu nadzwyczajnego szczególnych informacji w sprawie przepisów celnych udzielił starszy referent Departamentu celnego p. Geldner, który oświadczył, że przepisów dotyczących próbek nie było i próbki w razie niezgłoszenia się ekspedytorów mogły być zabierane przez urzedników. Urzednicy również mogli nabywać dla własnego użytku towar od ekspedytorów. Na zapytanie przewodniczącego, czy urzednicy Departamentu w Warszawie, gdyby im ekspedytorzy proponowali nabyć materiały, skorzystaliby z podobnej propozycji, ekspert oświadczył, że nawet sam szef Departamentu chętnieby nabył taki materiał.

Gembarszewski, zdaniem świadka, cieszył się jak najlepszą opinią w ministerstwie. Z oszkarzonych urzedników tylko Mocny i Chrabąszczewski dokonali rewizji towarów, Kurczewski był urzednikiem, Skalmowski magazynierem.

Dyrektor komory Gembarszewski z natury swego obowiązku nie mógł brać udziału w rewizjach.

Rewizja towarów mogła trwać pół godziny i mogła trwać trzy tygodnie, to zależało od ilości i rodzaju towaru.

Następnie na wniosek obrony badano dodatkowo świadków, ekspedytorów Kraków i Caderbauma.

Wreszcie zabrał głos prokurator Waleński roznodząc się obszerniej o rozkwiło łapownictwa wśród urzedników administracji cywilnej, zwłaszcza slyną z szterzenia zgłniani moralnej Herby, sąd skazano na karę śmierci 2 policjanów kolejowych, oraz na karę więzienia cały szereg innych funkcjonariuszów tegoż policji kolejowej. Świadkowie nie mogą mówić prawdy, gdyż w razie przyznania się do wręczenia łapówek grozi im surowa kara, nie wyłączając kary śmierci. Ze strony Mocnego jest cynizm, że obecnie zaprzecza faktowi, że brał łapówki, gdyż u sądego śledczego przyznał się do winy, zaznaczając, że brał łapówki, ale jeszcze przed wydaniem dekretu. Chrabąszczewski znowu twierdzi, że kupił ćwierć kilo waty, bo bolaly go zęby. Każdy z oszkarzonych posiada pilniki, wszyscy mają cygara i zapaliki. Urzednicy mają tyle pieniędzy, że mogą palić cygara.

Ten sam Mocny, który twierdzi, że nie miał na reparację butów, nabywa 6 szcrotczek do zegów, perfumy i inne przedmioty szkodne na ogólną sumę przeszło 3.000 mk. co w stosunku do obecnego stanu waluty wynosi około 30.000 marek.

Grzeszczolki urzedników na komorze celnej mają wielkie znaczenie dla ekspedytorów, którzy na obniżonej taryfie robią kolosalne interesy, a skarb państwa ponosi milionową stratę. To też ekspedytorzy zeszeregi stronnictwa na korzyść oszkarzonych, oni pragną tego, żeby nadal istniał na komorach system podarunków i protekcji.

Znaleziono przedmioty szybki nabywane chaotycznie i bez potrzeby, wobec braku fundusów, twierdzą dowodnie, że brał łapówki. Powstał jednak przewód sądowy nie udowodnił oszkarzonym, że brali te łapówki po wydaniu dekretu, prokurator cofnął swe pierwotne oskarzenie z art. 1 punkt 1 dekretu, grożącego karą śmierci, wazalako domagał się surowej kary ukaranie winnych, zwłaszcza zawiadowców Mocnego i Chrabąszczewskiego, oraz dyrektora komory Gembarszew-

skiego. Wyrok sądu będzie jednocześnie odpowiedzią na pytanie, czy urzednikowi polskiemu wolno brać łapówki pod płaszczykiem różnych podarków.

Po wolno prokurator sąd ogłosił przerwę, wyznaczając termin następnego posiedzenia na czwartek (god. 4 po południu).

Urzednicy st. Herby na lawie oskarzonych

W ub. czwartek o g. 10 rano na posiedzeniu kamern. Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sądego Chranowakiego przy udziale ławników dyr. Płodowskiego i p. Rylińskiego rozpoczęła się sprawa b. zawiadowcy stacji Herby, Kuna i jego pomocnika Bolesława Piątkowskiego, oszkarzonego o wywóz pieniędzy do Prus.

Podczas rewizji w pociągu znalazła policja u Kuna 48.000 marek niemieckich, u Piątkowskiego 2.000 mk. bezrolowych. W paczce, w której miały znajdować się broszury plebiscytowe, znalazłono 7 ozdobnych lornetek.

Po odczytaniu aktu oskarzenia rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

Nadkonduktor Różański zeznał, że przyszedł do niego Piątkowski, prosząc go o zabranie paczki do Herbów Pruskich z brosurami plebiscytowymi, później Piątkowski dodał, że paczkę tę miał mu zawiadowca Kun.

Oszkarżony Piątkowski na pytanie sądu odpowiedział, że podczas rewizji pociągu Kun prosił go o zabranie do siebie 20.000 mk. niemieckich, ale on się na to nie zgodził.

Świadek Grows zeznał, że oddał kumowi paczkę, zawierającą 2.000 mk. w celu przesyłki tej sumy wraz z listem do metki, mieszczącej w Gdańsku. Kilka razy przesyłał pieniędże za pośrednictwem zawiadowcy st. Herby Pruskich, a później zofiarował swe usługi świadkowi oszkarżony kun.

Maszynista Reterski zeznał, że przyszedł do niego nadkonduktor Różański i oddał mu paczkę, w celu wręczenia tejże pawnemu niemcowi w Herbach Pruskich, który się do niego zwrócił po odebranie przesyłki.

Następnie badani byli jeszcze świadkowie Bochnia, Badora, Działdki, Majewski, Ruszkowski, Górzalaki i inni, którzy do sprawy nie wniesli żadnych interesujących szczegółów.

Po zbadaniu świadków zabrał głos prokurator Kamienobrodcki, domagając się ukarania oszkarzonych w myśl art. 3, dekretu o wywozie towarów z kraju wartości ponad 2.000 mk.

Następnie przemawiali obrońcy oszkarzonych adw. Zawadzki i Stanulowicz.

W chwili oddawania numeru na maszynę obrady sądu trwały.

— **Zwazkijpójściów,** obywatelstwo Polskie Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśni, że polka wychodząca zamąż za cudzoziemca, nie traci praw obywatelstwa polskiego, jeżeli mąż nabywa obywatelstwo polskie, lub jeżeli wychodzący zamąż za cudzoziemca nie nabywa obywatelstwa obcego z racji zamążpójścia.

Jeżeli zaś polka, wychodząca za mąż za cudzoziemca z racji owego zamążpójścia, nabywa prawa obywatelstwa kraju przynależności swojego męża, to w takim razie traci obywatelstwo polskie.

— **Zwłoki noworodka.** Z dołu kłoscznego przy ul. Mickiewicza Nr. 60 podczas wywożenia nieczystości wydobyto zwłoki noworodka płci żeńskiej. Dochodzenie w toku.

— **Kradzieże.** Z wężarni w Starym Rynku Nr. 14 za pomocą dobrego klucza skradziono śledzi wężonych na sumę 10.000 oddanych do wędzania przez Siamę Rotmana (ul. Mostowa Nr. 11).

Teatr

Dla młodzieży dozwolone.

PARYSKI Piraci Powietrza

ul. Panny Marji № 19.

Cykl obrazu ze słynnym artystą, holenderskim niezównanym w atrakcjach i bajecznej sile, nadzwyczajnej zręczności, szalonej odwadze Harry Peel'em gw. Dramat w 6-ciu wielkich częściach przenosi widza w krainę cudownej Holandji, Szwecji i Norwegji a całość trzyma widza w napięciu do ostatniej chwili.

PROGRAM:

od wtorku 19 do piątku 22 Kwietnia 1921 r. włącznie.

Uwaga: Początek każdego seansu o godz. 5, 7 i 9-ej wieczor.

Teatr „ODEON”.

Sensacja!

Program od środy 20 do piątku 22 Kwietnia r. b.

Tylko trzy dni!

Sensacja!

Niezwykły dramat w 4-ch olbrzymich aktach. W roli głównej znana ze swej gry

Widma Przeszłości Ewa Dorington

Nad program Przegląd Wszczęwiatowy (Ilustracja chwili bieżącej na całym świecie) Między innymi **Górny Śląsk** Kopalnie, mycie, sortowanie. i transportowanie węgla i p. oraz **Zamek w Schweiningen** (Badenja) Podróżnicy.

Dr. Stefan Purski

choreby skórne i weneryczne
sędziny przyjeżdż do 10 rano i od 8-7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. Wł. Kahl

choreby kobiece, anazarja,
wewnętrzna
Przyjmuje od 2-uj do 5-uj
ul. Dąbrowskiego 8 (Szkoła) i piętro.

Dr. J. Fajman

Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Prof. Nalssera
Specjal. Choreby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4-uj do 7-uj
ul. Piłsudskiego 9 (Dzielnica) i piętro.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejnio

ul. Panny Marji 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

WYPREDAŻ

Korciaków na damskie
suknie, odbędzie się
w piątek 22 kwietnia u

J. Dawidowicza i S-ki

1 Aleja 7, tel. 74.

Uwaga! Dla pp. Krawców
zawsze ustępstwo.
Dla pp. urzędników, biur,
realistów i robotników
1-go i 5-go każdego mie-
siąca 10% taniej.

OFIARY

Ofiary złożone w Adm. „Gońca Czeszochow.”
Ku uczczeniu pamięci s. p. Mieczysława
Zborowskiego nieodwołanego gospodarza
składają Mk. 1:00 na inwal dow wojennych lo-
katorów i kupcy.

Zamiast kwiatów na grób s. p. Marji z
Nowosielskich Krawulskiej zaccnej Polni i wy-
jątkowej żony składają E. Mielhacy 200 mr.
na Kolo Poni.

Zamiast kwiatów na trumnie s. p. Marji z
Nowosielskich Krawulskiej zaccnej Polni i wy-
jątkowej żony składają E. Mielhacy 200 mr.
na Kolo Poni.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu
Okręgowego w Czeszochowie, wciągnięto na-
stępującą firmę:

Dnia 10 lipca 1920 r.

Pod Nr. 1632. Firma Mendel Plockier
Sprzedaz towarów kolonialnych i farb w Krze-
picach, ul. Czeszochowska. Istnieje od r. 1910.
właściciel Mendel Plockier, syn Chaima-Icka,
Krzepice.

Pod Nr. 1633. Firma Jakob Wajnszok,
Drobny handel starym ubraniem i spodniami
colowry w Częst. ul. Panny Marji 8. Istnieje
od r. 1919. właściciel Jakob vel Jankiel Wajnszok.

OGŁOSZENIE.

Wojskowy Zakład Gospodarczy Czeszochowa (Aniolów)

zakupić większe ilości wszelkich artykułów spożywczych.
Certyfikat zapłacony 10 markową opłatą stempłową należy składać w kancelarij Wojsk. Zakł. Gosp.
O rozstrzygnięciu złożonych ofert oferenci zostaną zawiadomieni w terminie 3-dniowym od daty złożenia oferty.
Czeszochowa, dn. 21 kwietnia 1921 r.

Dowódca Wojsk. Zakł. Gospod.
kpt. Steklosiński.

sztok, Czeszochowa, ul. Panny Marji 8.

Pod Nr. 1634. Firma Lucyna Nowak.
Sklep spożywczy w Czeszochowie, Wały 2.
Istnieje od r. 1919. właścicielka Lucyna Nowak, Czeszochowa, Wały 2.

Pod Nr. 1635. Firma Froim Katz. Handel
galanteria w Czeszochowie, ul. Ogrodowa 25.
Istnieje od stycznia 1920 r. właściciel Froim Katz, Czeszochowa, Ogrodowa 25.

Pod Nr. 1636. Firma Fajgla Feige. Handel-
manufaktura w Czeszochowie, Stary Rynek 9.
Istnieje od stycznia 1920 r. właścicielka Fajgla Feige, Czeszochowa, Stary Rynek 9.

Pod Nr. 1637. Firma Miria Grylak. Handel
wyrchami tabacznymi w Czeszochowie,
ul. Ogrodowa 25. Istnieje od r. 1908. właścicielka Miria Grylak, Czeszochowa, Ogrodowa 25.

Pod Nr. 1638. Firma Blima Blada. Handel
towarów lokciowych w Czeszochowie, ul. Panny Marji 4. Istnieje od r. 1919. właścicielka Blima Blada, Czeszochowa, Panny Marji 4.

Pod Nr. 1639. Firma Dawid Zlotnik. Sprzedaż
listew i ram ze szkłem w Czeszochowie, ul. Wieluńska 30. Istnieje od r. 1906. właściciel Dawid Zlotnik, syn Mordki, Czeszochowa, II Aleja 26.

Pod Nr. 1640. Firma Chaja Strauburg. Handel
towarami lokciowymi i galanteria w Czeszochowie,
I Aleja 10. Istnieje od r. 1919. właścicielka Chaja Strauburg, Czeszochowa, I Aleja 10.

Pod Nr. 1641. Firma Szjrya Weksler. Handel
sp. zywczko-kolonjalny w Czeszochowie, ul. św. Barbary 59. Istnieje od r. 1918. właścicielka Szjrya Weksler, Czeszochowa, ul. św. Barbary 59.

Pod Nr. 1642. Firma Majer Rotbard. Sprzedaż
towarów lokciowych w Krzepicach, ul. Markusa, Krzepice. Istnieje od r. 1905. właściciel Majer Rotbard, Markusa, Krzepice.

Pod Nr. 1643. Firma Moszek Granek. Handel
skórami w Krzepicach, ul. Solna 116. Istnieje od stycznia 1920 r. właściciel Moszek Granek, syn Herszlika, Krzepice.

Pod Nr. 1644. Firma Abram Berkowicz. Handel
galanteria w Krzepicach, ul. Czeszochowska.
Istnieje od r. 1902. właściciel Abram Berkowicz, syn Lipmana, Krzepice.

Pod Nr. 1645. Firma Abram Swideraki. Drobny
handel chlebem w Czeszochowie, Nowy Rynek 12. Istnieje od r. 1870. właściciel Abram Swideraki, syn Jakoba, Czeszochowa, Krawkowska 14.

Pod Nr. 1646. Firma Jozef Kaprkowski. Sklep
spożywczy w Czeszochowie, Krawkowska 48.
Istnieje od r. 1919. właściciel Jozef Kaprkowski, syn Jakuba, Czeszochowa, ul. Krawkowska 48.

Pod Nr. 1647. Firma Lewek Szajnic. Handel
spożywczy, oraz lokciowa i galanteria w Krzepicach,
ul. Piaskowa 195. Istnieje od r. 1910. właściciel Lewek Szajnic, syn Michała, Krzepice.

Pod Nr. 1648. Firma Jankiel Pik. Handel
skórami i szewskimi przyborami w Krzepicach,
ul. Czeszochowska 111. Istnieje od r. 1902. właściciel Jankiel Pik, syn Abrama, Krzepice.

1902. właściciel Jankiel Pik, syn Abrama, Krzepice.

Czeszochowa, dn. 6 kwietnia 1921 r.
Sędzia Rejestrowy: Ostrowski.
P. o. Sekretarz W. Wolniak.

Dziś jest i zawsze!!!
może każdy wykorzystac kupując wszelkie buty, kretony, etami, wety na palta i palto, paltociki, chustki, kapy, franki i różne inne towary po znacznie zniżonej cenie czyli taniej niż w Warszawie i Łodzi u

J. Krawczyński
Kościuszki 19-a
w podwórzu
Telefon 3-18.

Najkorzystniej dla wszystkich ogłaszać się w „Gońcu Czeszochowskim”.

Akuszorka SZRAMOWA z Krak. dyplomem przyjmuje panie u dzielo porad. ul. Kościuski 46, II piętro.

Poszukuję pokoju umebłowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu dla osoby inteligentnej za dobrem wynagrodzeniem. Oferty w Gońcu dla J. R.

Sklep spożywczy kolonialny sprzedam Kościuski 46, II piętro.

Sklep spożywczy do sprzedania Ost. Grosz, ul. Bór nr. 25

Spieszcie się wyjechać Dalecy i bliscy! II Aleja Nr. 25 „Czeszochowski”

Tam można TANIO kupić materiały na kurtki, suknie, bluzki, mgiełki, kory, płótna, serwety, przycieradła, etami, batyaty, i t.p. Koldry watawone gotowe, na obciaganek i przerobę Czeszochowski II Aleja 35

Spieszcie się wyjechać Dalecy i bliscy! II Aleja Nr. 25 „Czeszochowski”

Tam można TANIO kupić materiały na kurtki, suknie, bluzki, mgiełki, kory, płótna, serwety, przycieradła, etami, batyaty, i t.p. Koldry watawone gotowe, na obciaganek i przerobę Czeszochowski II Aleja 35

Spieszcie się wyjechać Dalecy i bliscy! II Aleja Nr. 25 „Czeszochowski”

Tam można TANIO kupić materiały na kurtki, suknie, bluzki, mgiełki, kory, płótna, serwety, przycieradła, etami, batyaty, i t.p. Koldry watawone gotowe, na obciaganek i przerobę Czeszochowski II Aleja 35

Spieszcie się wyjechać Dalecy i bliscy! II Aleja Nr. 25 „Czeszochowski”

Proso przyjmuje do melenia ul. Warszawska 113

Do sprzedania głowa z wosku fryzjerska wydatowa II Aleja 38 sklep galanterijny

Wapno miał dla celów rolniczych po taniej cenie sprzedają Biłkowskie Zakłady ul. Cegielniana 130, przy kościele św. Barbary

Znaleziono zaświadczenie i Włodzimierza Biłkowskiego z Ukrainy odebrać można za zwrotem 1/20 ogłoszenia w adm. Gońca

Sklep spożywczy do sprzedania ul. Krótka 37

Zgubiono paszport i kartę wojskową wyjd. na imię Jana Pakuly!

Zgubiono kartę wojskową wyjd. przez piekarnię polową na imię Stefana Popiwalki. Upraszam się o zwrot do Red.

Przybił się pleśń. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia na stęplu towarowej Biłkowskiego od r. 9-12 i 3-5 popół.

Znaleziony skt śmierci Tekli Otrebskiej odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w adm. Gońca

Rowerów odnowianie i naprawa części zapasowe. Gumy III Aleja 48

Do sprzedania 2 piase przy ul. Herb. st. Kieleckiej w Kłocach. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna Singerowa nie używana. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna nowa Singerowa na nożna i ręczna ładnej komodie ul. Zielona 18 m. 2

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, Aleja 48 odbiera część członków stowarzyszenia i kł. b. z wyłączeniem członków dozorcowych ul. Zielona 29 i pół m. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

Do sprzedania 2 piase przy ul. Herb. st. Kieleckiej w Kłocach. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna Singerowa nie używana. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna nowa Singerowa na nożna i ręczna ładnej komodie ul. Zielona 18 m. 2

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, Aleja 48 odbiera część członków stowarzyszenia i kł. b. z wyłączeniem członków dozorcowych ul. Zielona 29 i pół m. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100

Do sprzedania 2 piase przy ul. Herb. st. Kieleckiej w Kłocach. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna Singerowa nie używana. Wład. Kościuski 31 m. 6

Do sprzedania maszyna nowa Singerowa na nożna i ręczna ładnej komodie ul. Zielona 18 m. 2